

**Napastnik AS Roma Edin Dzeko przyznał, że jutrzejszy mecz przeciwko ekipie Interu Mediolan nie będzie miał większego znaczenia w walce o tytuł Mistrza Włoch.**

Giallorossi są obecnie na szczycie tabeli rozgrywek Serie A. Mediolańczycy natomiast, z dwoma punktami straty do rzymian, zajmują czwartą lokatę.

- Czy jestem zaskoczony w pierwszego miejsca? Wiedziałem, że dołączam do świetnej drużyny, jednak przed nami długa droga.

- Mecz z Interem nie będzie decydujący, nawet biorąc pod uwagę fakt, że będzie to ważne spotkanie. Kto wygra, weźmie pewność siebie, więc nie możemy myśleć o porażce.

- W tym roku jest wielu faworytów: Inter, Napoli, Fiorentina, a także Juventus. Oni pozostają wielką drużyną, która może dojść do siebie.

- Napoli gra bardzo dobrze, z mistrzem w ataku jakim jest Higuain. Pomimo tego, że był kontuzjowany, jest najniebezpieczniejszy. On i Pjanic są piłkarzami najbardziej decydującymi o losach meczów.

- Jest tu wielu klasowych napastników, ale Higuain jest najlepszy. Także Icardi i Kalinic są mocni, podobnie jak Eder.

- Jedno jest pewne: jest o wiele trudniej strzelić gola w Italii. Zdobyć trzydziestu bramek nie jest takie samo w różnych ligach.

Dzeko dla ekipy Stołecznych strzelił w rozgrywkach Serie A dopiero jednego gola.

- Nie jestem z tego powodu szczęśliwy, ponieważ gole są dla mnie ważne, jednak nie czuję opresji. Ważniejsza jest drużyna. Jestem pewien, że wszyscy chcieliby bardziej zwycięskiej Romy z jednym golem Dzeko.

- Mówią, że gole przyjdą same. Zawsze strzelam i jestem pewien, że tutaj też mi się uda. Nie narzucam na siebie presji.

Dzeko wypowiedział się także na temat wojny w swoim kraju i podzielił się wspomnieniami z dzieciństwa.

- Tak jak wielu dzieciom, również i mi ukradziono dzieciństwo.

- To był najgorszy okres w moim życiu. Żyłem w Sarajewie z czternastoma innymi osobami w domu o powierzchni 37 metrów kwadratowych. Były momenty, kiedy nie mieliśmy czego zjeść na śniadanie. Schodziliśmy do podziemnych schronów nie wiedząc, kiedy z nich wyjdziemy.

- Niektóre przeżycia sprawiają, że stajesz się mocniejszy i prowadzisz swoje życie w odpowiednim kierunku. Kiedy boisz się o swoje życie, rodzinę, problemy futbolu są niczym.

- Nie strzelam? Nieważne, strzelę w następnej grze. Inne rzeczy pokazują, co jest najważniejsze.

- Miałem ciężkie dzieciństwo, ale później otrzymałem wielkie rzeczy.- zakończył napastnik Romy.

Autor: kuba